

3... 2... 1... START!

Wiele osób wraz z nadejściem Nowego Roku rozlicza się ze Starym (Rokiem oczywiście) i podejmuje POSTANOWIENIA! Ja do tych osób nie należę, gdyż posiadam Silną Wolę, która... robi ze mną, co chce ;P Jednak myśl o założeniu bloga „chodziła za mną” na tyle długo, że dziś postanowiłam: „Pora założyć bloga!”. I choć wielu mówi, że „Co się odwlecze, to nie uciecze”, to jednak w moim przypadku działa dokładnie odwrotnie :) Zatem „zaprzęgåłam” Mojego Małżonka do działania... no i mam!

Jak na razie – WERSJA ASCETYCZNO-MINIMALISTYCZNA :D Ale na początek dobre i to ;) Jeśli wytrwam w prowadzeniu bloga (czego sobie serdecznie życzę), to – mam nadzieję – będzie się rozwijał i piękniał z każdym dniem :)

No i chyba tyle wystarczy – sporo, jak na pierwszy wpis...